Rok II Nr 7(24) Częstochowa, 14 lutego 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

PRZECIWPOLSKIE WYSTĄPIENIA ŻYDÓW
na gruncie amerykańskim.

Przed kilku dniami odbył się w New Yorku nadzwyczajny zjazd żydowski celem omówienia sytuacji żydów w Polsce. Zjazdowi przewodniczył red. Margoszec, który poświęcił przeszło godzinne przemówienie analizie listu otwartego Syndykatu Dziennikarzy Polskich w New Yorku. Przemówienie swe mówca zakończył omówieniem po krótce stosunków panujących w Polsce.

Następnie odczytano dłuższy referat, uchwalony jednomyślnie pod koniec zebrania i oskarżający rząd Polski (?) z powodu sytuacji żydów w Polsce.

Z kolei rabin Wise wygłosił obszerne przemówienie, którego pierwszą część poświęcił znów listowi otwartemu dziennikarzy polskich, po czym przeszedł do obszernego omówienia ostatniej mowy min. Becka, wygłoszonej w Sejmie.

Podkreślić należy, iż atmosfera na zebraniu była o wiele spokojniejsza, niż bywało dotychczas. W przemówieniach mówców dał się zauważyć wyraźny ton pojednawczy wobec Polski, który sformułował nawet przewodn. kongresu, mówiąc: „Nie palimy mostów, niech rząd polski zrobi pierwszy krok, a my zaraz rękę wyciągniemy".

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że oskarżano na tym zjeździe rząd polski za niedostateczną rzekomo ochronę żydów w Polsce, i że za podstawę do tego użyto listu Syndykatu Dziennikarzy „polskich" w Ameryce.

O ile pierwszy punkt nie wymaga komentarzy, bo wiadomo aż nadto wyraźnie, że jest akurat odwrotnie — o tyle warto poświęcić trochę uwagi zagadnieniu drugiemu.

Z PRZYJĘCIA U KANCLERZA HITLERA



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające ambasadora R. P. w Berlinie Lipskiego w rozmowie z kanclerzem Hitlerem, podczas przyjęcia.

Znając nieco stosunki amerykańskie, stwierdzić można, że ów oddział nowojorski Syndykatu, to wydawnictwo pewnego dziennika znanego z wybitnie filosemickich poglądów.

Dziwne tylko, że panowie ci, mający swoją siedzibę przy ul. 16 w New Yorku, nie chcą o tym mówić, co się dzieje przy ul. 14 w tym mieście.

Wyręczymy ich w tym zadaniu. Otóż przy ulicy tej pomiędzy 2 a 3 Avenue, niedaleko Union Square znajduje się siedziba pewnej żydowskiej organizacji, która niekiedy tak głośno „debatuje", że aż część uczestników przeważnie młodych żydków przenosi się na ulice, wywołując zamieszanie. Wówczas zjawia się policja konna tego liberalnego kraju i rozpędza bez pardonu tych krzykaczy, nie szczędząc im gumowych pałek.

Znając zwyczaje amerykańskie, można też stwierdzić, że właśnie dlatego że i tam zwrócono już uwagę na niepożądany zalew żydostwa, które z jednej strony opanowywuje handel — a z drugiej propaguje komunizm — ograniczono niemal całkowicie imigracje do tego kraju, pomimo że jest tam żydów dopiero około 3 proc. a nie 10 proc. jak w Polsce.

Największą też uwagę przy kontroli przyjeżdżających tam turystów zwraca się na okoliczności, czy przyjezdni nie są zwolennikami komunizmu.

W ogóle robota z tym listem szyta jest dość grubymi nićmi, żeby nie odgadnąć o co Żydom chodziło.

Ponieważ wiedzą oni, że wszelka ich akcja antypolska nie trafia obecnie na grunt podatny w oczach amerykanów, bo ci już wiedzą kim są żydzi — chcieli przeto mieć argument, że nawet rodacy z za oceanu krytykują samoobronę społeczeństwa polskiego przed całkowitym ich zalewem.

To im się chyba nie uda, znajdą

się niewątpliwie sposoby, żeby oświetlić właściwe intencje żydowskie.

Im samym mogłoby to wyjść nawet na dobre, bo gdyby zamiast szkalować rząd polski i społeczeństwo — zwrócili się do rządu amerykańskiego o wpuszczenie jeszcze 3 milionów żydów do Stanów Zjedn. — możeby taka oferta została przyjęta a wówczas całe zagadnienie żydowskie w Polsce byłoby wspaniale rozwiązane.

Ameryka jest krajem tak wielkim i bogatym, że jeszcze 2 proc. nowych przedsiębiorczych, ruchliwych i sprytnych obywateli mogłaby z powodzeniem umieścić wśród swoich 190 mil. mieszkańców, nie czyniąc im uszczerbku, bo gęstość zaludnienia wynosi tam dopiero **16 ludzi na 1 Klm. Kwadr,** podczas gdy w Polsce **85**, a zamożność jest tak wielka, że **co czwarty** Amerykanin posiada samochód, natomiast **w Polsce jeden samochód** przypada na **1250 mieszKańców.**

Na wsiach szerzy się gruźlica

Brak lekarzy i szpitali

„ABC" w n-rze 49 z dnia 11 b. m. pisze:

Na wsiach szerzy się gruźlica w sposób zastraszający Wybuchające epidemie rozwijają się do olbrzymich rozmiarów, niektóre choroby jak np. jaglica (szerząca się zwłaszcza na Kresach) obejmują całe okręgi. Śmiertelność wzrasta, a spada przyrost naturalny

Na 290 km. jeden lekarz

Polska jest jednym z krajów europejskich, mających najmniej lekarzy Po odliczeniu lekarzy w miastach, na 6000 mieszkańców przypada jeden lekarz. W woj. poleskim jeden lekarz obsłużyć musi 9200 mieszkańców, a na Kresach pn. wschodnich jest jeden lekarz na 7600 osób w swoim okręgu. Najlepsza stosunkowo jest sytuacja na Śląsku, gdzie 1 lekarz przypada na 2800 mieszkańców. Ale i to jest cyfra znacznie mniejsza od przeciętnej cyfry w krajach Europy zachodniej.

Na Polesiu na obszarze 290 km. kw. spotyka się tylko jednego lekarza!

Brak szpitali

Za mało jest szpitali, zdolnych obsłużyć wieś. Nie ma ani jednego szpitala w 29 powiatach! Brak szpitali powoduje katastrofalne następstwa w okresach epidemii, kiedy nie można izolować chorych, zarażających innych wokoło.

Szpitale istniejące są przeważnie za drogie i niedostępne dla znacznej części ludności wiejskiej Panujące ponadto warunki higieniczne, brak dostatecznej opieki, zrażają do szpitali ludność wiejską, którą unika ich jak najgorszej ostateczności.

Ceny lekarstw uniemożliwiają rodzinom chłopskim przeprowadzenie kuracji. Najprostsze nawet środki są za drogie i nawet w wypadku, kiedy lekarz odwiedzi chorego, leczenie jest utrudnione przez niemożność nabycia lekarstwa.

W rezultacie stan fizyczny ludności wiejskiej, stanowiącej ponad 70 proc ludności kraju, jest z roku na rok gorszy. Dowodzą tego przede wszystkim statystyki, przeprowadzane przez wojskowe komisje lekarskie. Materiał poborowy jast coraz mniej fizycznie wartościowy.

Sprawa zdrowotności wsi sprowadza się do dwóch kwestyj: zorganizowania opieki lekarskiej i nieustannej propagandy wśród ludności wiejskiej konieczności korzystania z tej opieki.

Bez ubezpieczalni

Trudna praca lekarza na wsi powinna jednak znajdować oparcie w odpowiednich instytucjach. W tej chwili organizacja opieki lekarskiej jest zaniedbana. Działalność ubezpieczalni pozostawia wiele do życzenia. Lekarze prowincjonalni otrzymują wynagrodzenie, nie wystarczające na zapewnienie podstaw egzystencji (120—130 zł miesięcznie). Ubezpieczalni nie mają, ani wystarczającej opieki, ani niezbędnych środków leczniczych.

Przyrost młodych sił lekarskich jest wystarczający, aby zaspokoić potrzeby prowincji Wśród młodych lekarzy panuje jednak jak najgorsza skłonność do pozostawania w Warszawie, bądź też w dużych miastach prowincjonalnych. Następstwem tego jest nadmiar lekarzy w miastach, z których znaczna część musi zadawalać się głodowymi zarobkami, albo w ogóle zarobków nie ma

Należy więc dążyć do tego, aby tendencję tę przełamać i pchnąć z miasta nadmiar sił lekarskich na wieś.

Wielka autostrada

Rzym — Berlin

Wiedeń. — Senator włoski Puricelli, wybitny fachowiec w dziedzinie budowy szos samochodowych, przybył do Wiednia, celem poinformowania kanclerza Schuschnigga o daleko idącym projekcie, przewidującym budowę gigantycznej autostrady, która ma połączyć Berlin z Rzymem.

Autostrada ta ma prowadzić przez terytorium Austrii od Mittenwalde aż do Brenneru, posiadając długość 73 km i mając bezpośrednie połączenie ze siecią niemieckich autobusów państwowych, zorganizowaną przez niemieckie koleje państwowe.

Trasa włoska prowadzić ma przez Weronę i Florencję do Rzymu.

Liga antybolszewicka

w Wiedniu

W Wiedniu odbyło się zgromadzenie ligi antykomunistycznej. Przewodniczącym ligi został wybrany książę Jan von Lichtenstein, sekretarzem płk. baron Prohaska. Po sprawozdaniu wygłosił przemówienie były kanclerz mjr Fey.

W kołach politycznych sądzą, że pod firmą ligi anty-bolszewickiej organizują się żywioły nacjonalistyczne.

„Standard Oil Co"

własnością rządu Argentyny.

Rząd argentyński nabył na własność całe przedsiębiorstwo naftowe „Standard Oil Co" w Argentynie za sumę 93.5 milion. pesów, a mianowicie wszystkie kopalnie nafty w Argentynie, będące własnością wspomnianego Towarzystwa, jak również wszelkie jego prawa do poszukiwań nafty i jej eksploatacji, rafinerie, składy itd.

Pocieszający objaw

Młodzież harcerska bierze się do handlu

Z inicjatywy Okręgu Starsze-Harcerskiego przy I Drużynie Harcerskiej im. ks. J. Poniatowskiego w Oświęcimiu wyszła myśl założenia placówki chrześcijańskiej, która byłaby wstępem do oczyszczenia życia gospodarczego miasta z elementów. Najbliższym projektem jest założenie cukierni-herbaciarni, której brak społeczeństwo polskie Oświęcimia dotkliwie odczuwa, Następnie przewidziane są i inne placówki: bławatne, konfekcyjne, żelazna, kapelusznicza, skład papieru, drzewa, skup skórek zwierzęcych, nabiału itp.

Zainteresowanie się młodzieży harcerskiej tragicznym stanem życia gospodarczego miasta, powitać należy z pełnym uznaniem.

4.650.000 dol. ma Joint zebrać w roku 1937.

Ustalenie kwoty kampanii Jointu na rok 1937

Now Jork. — W Pitsburgu odbyło się w tych dniach plenarne posiedzenie rady administracyjnej „Jointu", na którym uchwalono jednomyślnie: Uchwalić kwotę kampanii na rok 1937 w wysokości 4,650,000 dolarów W obliczu wielkich zadań pomocy konstruktywnej, kwotę kampanii podwyższono w porównaniu z rokiem 1936, kiedy wynosiła 3,500,000 dolarów.

Z powyższej sumy wydatkuje się na pomoc konstruktywną dla Żydów w Polsce i innych krajach wschodnio-europejskich 2,150,000, dolarów dla Żydów niemieckich — 1,150,000 dolarów, zaś dla innych krajów 850 tys. dolarów.

Na przewodniczącego tegorocznej kampanii wybrano Feliksa Warburga, zaś na wiceprzewodniczących Juliusza Rosenwalda i Jonasza Wise.

Budujemy dwa nowe transatlantyki

Warszawa. — W dniach najbliższych rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę dwóch nowych transatlantyków, urzadzony przez linię Gdynia—Ameryka. Przed niedawnym czasem zarząd linii okrętowej rozesłał do najwybitniejszych zagranicznych stoczni list, zapraszający je do udziału w przetargu na budowę z dostarczeniem polskiej żegludze komunikacyjnej 2 ch motorowców o tonażu 10 000 tonn każdy. Mają to być okręty pasażersko-towarowe o charakterze bynajmniej nie luksusowym, a przystosowanym raczej do przewozu szerokich sfer emigrantów z Polski do portów Ameryki południowej. Do przetargu stanął cały szereg najwybitniejszych stoczni zagranicznych, a m. in. stocznia włoska, gdzie powstały nasze dwa wielkie transatlantyki: „Piłsudski" i „Batory".

Wieś w której niema chaty bez radia

W poniedziałek dn. 15 b. m. wieś Chełmica Mała w gminie Szpetał, pow. Lipnowski obchodzić będzie wielką uroczystość. W dniu tym przy obecności przedstawiciela władz administracyjnych Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Polskiego Radia—delegaci Społecznego Komitetu Propagandy Radia w Polsce wręczą gromadzie tej wsi odbiornik świetlicowy jako nagrodę za całkowitą radiofonizację wsi. Uroczystość tę poprzedzi kurs przysposobienia radiowego, zorganizowany dla wszystkich mieszkańców wsi.

Wieś Chełmica Mała jest bowiem pierwszą całkowicie zradiofonizowaną wsią w Polsce, gdyż uchwałą rady gromadzkiej postanowiono z dochodu, jaki daje dzierżawa gromadzkich terenów łowieckich, zakupić dla wszystkich mieszkańców wsi odbiorniki detektorowe. Odbiorniki te są już zakupione — i obecnie w każdej chacie Chełmicy Małej słucha się programu Polskiego Radia.

W niedzielę dnia 21 II o godz. 15 30 odbędzie się przed mikrofonem specjalna audycja w ramach „audycji dla wsi", w czasie której przedstawiciele gromady Chełmicy Małej poinformują swoich słuchaczy, w jaki sposób dokonali tego wielkiego dzieła, że w ich wsi nie ma chaty bez radia.

Likwidacja opozycji w Gdańsku

Ks. Stachnik skazany na 6 miesięcy

Gdańsk. — W trybie przyśpieszonym odbyła się tu rozprawa sądowa przeciwko przywódcy centrum ks. dr. Stachnikowi oraz wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu „Das Kleine Blatt", Grzeni. Akt oskarżenia zarzuca im sabotowanie zarządzeń politycznych Senatu gdańskiego, czego mieli się dopuścić wydając tygodnik apolityczny „Das Kleine Blatt", jako organ zastępczy zawieszonego wówczas organu centrowego „Danziger Volkszeitung".

Ks. Stachnik skazany został na 6 miesięcy, a Grzenia na 4 miesiące więzienia Sąd wydał nakaz dalszego zatrzymania obu skazanych w więzieniu

Rokowania handlowe z Włochami

o zawarcie umowy turystycznej

Prowadzone obecnie rozmowy handlowe między Polską a Włochami obejmują również traktat turystyczny. Wzamian za wyjazdy obywateli polskich do uzdrowisk i na Sycylię, zakupić mają Włochy większe transporty artykułów rolniczych.

Cenne pokłady gliny porcelanowej

Na Kresach Wschodnich powstaje wielkie przedsiębiorstwo ceramiczne, które eksploatować będzie odkryte niedawno bogate pokłady cennej gliny kaolinowej, służącej do wyrobu porcelany. Pokłady te odkryto na terenie wsi Zawodnie, pod Korcem i po ostatnich badaniach stwierdzono, iż zawierają one najbardziej wartościową glinę. W pobliżu tych złóż uruchomiona będzie wiosną rb. duża fabryka ceramiczna. Należy nadmienić, iż surowiec kaolinowy sprowadzany był dotychczas za poważne sumy z Z.S.R.R.

Sytuacja na uniwersyt. wileńskim

Jak donosi „Nasz Przegląd" z Wilna: Kuratorzy Żydowskiego Koła Medyków i Żyd. Koła Przyrodników zrezygnowali z opieki nad tymi kołami, motywując swoje ustąpienie tym, że studenci Żydzi utrudniają sytuację na uczelniach.

Zakaz przywozu ziół leczniczych z zagranicy

Min. op. społ. wystapiło z wnioskiem ograniczenia przywozu z zagranicy wszelkich ziół leczniczych. Ograniczenie to jest wysuwane przez fabrykantów specyfików, bowiem ziółka konkurują z chemicznymi preparatami.

O czym się w Niemczech nie mówi

Berlin. — W Niemczech zakazano rozpowszechniania książki Seydewitza i Doberera p. t. „Promienie śmierci i inne rodzaje broni wojennej", wydanej w Londynie przez firmę wydawniczą Malik.

B. wojewoda kielecki p. Paciorkowski zastąpił min. Kaweckiego



P. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 5 lutego mianował dyrektora departamentu politycznego p. Jerzego Paciorkowskiego podsekretarzem stanu dla spraw administracyjnych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Spadek dochodów eksploatacyjnych kolei

Według ostatnich obliczeń, dochody eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych w ciągu 10 miesięcy 1936 r. wyniosły 682.922 tys. zł. wykazując w porównaniu z tym samym okresem 1935 r. spadek o 43.636 tys. zł. Przewóz pasażerów kolejami normalnotorowymi przyniósł 172.468 tys. zł, przewóz bagażu 7.928 tys zł., towarów i poczty 424.641 tys. zł. zł. inne dochody kolei normalnotorowych 71.009 tys. zł., dochody kolei waskotorowych 6.876 tys. zł. Wydatki eksploatacyjne kolei w okresie 10 miesięcy 1936 r. wyniosły 613.795 tys. zł. tj. o 19.698 tys. złotych mniej, niż w analogicznym okresie 1935 r.

Żyd pochwalał zbrodnię

Proces red. „Głosu Poznańskiego"

Przed sądem w Kaliszu toczyła się ciekawa sprawa przeciw redaktorowi żydowskiej gazety „Głos Poznański" Mamelokowi, który na łamach tego pisemka pochwalał zbrodnię Dawida Frankfurtera, oraz w sposób poniżający powagę prawa atakował ustawę o uboju rytualnym.

Prokurator domagał się odroczenia sprawy i wezwania w charakterze biegłego rzeczoznawcy talmudu zasłużonego ks. Trzeciaka, oraz zażądania z Trybunału w Zurychu akt sprawy Frankfurtera, celem udowodnienia, że oskarżony red. Mamelok pochwalał zbrodnię Frankfurtera. Sąd wniosek prokuratora odrzucił. W wyniku rozprawy sąd skazał żyda na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat, sprawę o atakowanie ustawy o uboju rytualnym sąd umorzył.

Śmierć na ringu

W meczu bokserskim w Nowym Jorku b. mistrz Stanów Zjednoczonych w wadze średniej Marino otrzymał w 7. rundzie tak silny cios w głowę od swego przeciwnika Quintany, że przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W AMERYCE



Zdjęcie przedstawia fragment olbrzymiej katastrofalnej powodzi wskutek wylewu Missisipi w mieście Leopoldsville w Ameryce.

Program gen. Franco

Berlin. — Partyjna Korespondencja Prasowa ogłasza z powołaniem się na gen. Franco 5 tez, stanowiących jego program społeczno-polityczny:

1) Gen. Franco walczy o wolność sumienia, poszanowania wyznań religijnych i tradycyj narodowych.

2) Stosunki między instytucją kościelną a państwem, uregulowane być muszą na podstawie konkordatu.

3) Podstawową jednostką prawa hiszpańskiego, jako państwa o ideologii narodowej jest rodzina. Dalszymi jednostkami przyszłej Hiszpanii będą korporacje, samorządy, prowincje i kraje.

4) Główna walka odbędzie się w dziedzinie socjalizacji życia publicznego. Celem tej walki jest zniesienie bezrobocia, złych warunków mieszkaniowych i utworzenie nowego stanu średniego.

5) Nowa Hiszpania rządzona będzie jako całość autorytatywnie, obecne napięcia polityczne niepozwalają bowiem na inną formę rządów.

Sukcesy wojsk powstańczych

Madryt odcięty

Avila. — Korespondent Havasa przy głównej kwaterze powstańczej donosi, iż z 7 dróg prowadzących do Madrytu, obecnie żadna już nie znajduje się w rękach wojsk rządowych.

W razie gdyby wojska rządowe zechciały opuścić Madryt, nie decydując się na obronę stolicy zamienionej w fortecę zagrożoną głodem i brakiem amunicji, pozostawałoby tylko jedno wyjście — wycofanie w kierunku na Guadalajara. Jest to jednakże droga niesłychanie ciężka, częstokroć zamieniająca się w ścieżyny górskie.

W kołach powstańczych uważają, iż nowa ofensywa zaledwie rozpoczęła się i że będzie prowadzona bez przerwy aż do końca.

Flota powstańcza w Maladze

Londyn. — Według wiadomości otrzymanych z Salamanki, Avila i Gibraltaru, powstańcza armia południowa pod przewodnictwem gen. Queipo de Llano zawładnęła całkowicie Malagą. Okręty powstańcze „Canarias", „Almirante Cervera" i „Baleares" zawinęły do portu w Maladze.

Zdobycie Malagi stanowi poważny sukces dla powstańców. Linia frontu została znacznie skrócona. Nie bez znaczenia jest fakt, że kabel Południowa Ameryka — Rzym znajduje się obecnie w ręku powstańców.

Czerwoni podpalacze

Paryż. — W uzupełnieniu wiadomości o zdobyciu Malagi, podaje agencja „Radio" szczegóły, według których wojska powstańcze wzięły do niewoli przeszło 1200 milicjantów.

Malaga została podpalona w kilkunastu miejscach przez ustępujące wojska rządowe. Cofające się do Almeria oddziały milicji są dziesiątkowane przez ogień okrętów powstańczych.

Powstańcy zdobywają okręty czerwonych

Sevilla. — Flota powstańcza w pobliżu Malagi owładnęła trzema okrętami rządowymi.

Nadzwyczajne straty
wyrządziła powódź w Ameryce

W mieście Louisville w czasie ostatniej powodzi straciło życie 221 osób, 220 tys. pozostało bez dachu nad głową, a szkody wynoszą 200 milionów dolarów.

Ogólne szkody w stanie Kentucky sięgają 350 milionów dolarów, a liczba osób bez dachu nad głową wynosi 80 tysięcy.

W Memphis (stan Tennessee) przy umacnianiu tam pracuje 500 więźniów. Prawdopodobnie będzie im obniżona kara.

Terror arabski
w Palestynie nie ustaje.

Jerozolima. — W ostatnich dniach grupa terrorystów ostrzeliwała znów autobus żydowski w pobliżu Dżenin. Szofer żydowski Jehuda Ben Ami został ciężko ranny. Również jeden z pasażerów odniósł rany.

Natychmiast zaalarmowano policję, która przybyła na miejsce wypadku. Nikogo z terrorystów nie udało się jednak ująć.

Transmisja radiowa
z Argentyny.

W drugiej połowie lutego Polskie Radio wspolnie z innymi radiofoniami europejskimi transmitować będzie z Argentyny półgodzinny koncert. Jest to druga z kolei transmisja międzykontynentalna.

Słuchacze Polskiego Radia przypominają sobie zapewne pierwszą międzykontynentalną audycję ze Stanów Zjednoczonych, którą rozpoczęła wstrząsająca swym ogromem symfonia wodospadu Niagary.

Drugi koncert międzykontynentalny transmitowany będzie z Ameryki Południowej i poświęcony będzie m. in. słynnym tangom argentyńskiej orkiestry i pierwszorzędnych argentyńskich artystów.

Jeszcze jeden ślub
w rodzinie Mussolinich

Rzym. — W kościele św. Józefa odbył się ślub siostrzeńca Mussoliniego, Vito Mussoliniego, dyrektora „Popolo d'Italia" z panną Sylvią Tardini de Rosa. Świadkami pana młodego byli szef rządu i minister spraw zagranicznych Ciano.

Nowa kopalnia
rudy żelaznej

Przeprowadzone ostatnio badania geologiczne wykazały istnienie poważnych złóż rudy żelaznej w miejscowości Włodowice, w pow. zawierciańskim, okolicy będącej już od dawna terenem eksploatacji bogactw mineralnych.

We Włodowicach otwarta będzie w najbliższym czasie nowa kopalnia rudy żelaznej dla produkcji surowców, które dostarczane będą hutom w Zagłębiu Dąbrowskim.

Nowa kopalnia rudy zatrudni około 200 górników.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

Może nigdy człowiek nie czuje się tak małym, jak gdy, współczując, nie może pomódz.

* * *

Wielomówność jest objawem źle wychowanej zarozumiałości.

* * *

Człowiek widzi w sobie naprzód przymioty dobre, w innych ludziach naprzód złe.

* * *

Młodość wierzy w sprawiedliwość ludzką, wiek męski w siłę, starość w sprawiedliwość boską.

* * *

Jeśliś młody, pracuj gorliwie, albowiem zyskasz podstawy trwałe, na których łatwo przyjdzie piętrzyć wieże twej wartości.

Wraz z poprawą gospodarczą znaleźć powinno w Polsce pracę 2—3 miliony ludzi w handlu.

Młodzież nie wyczekując beznadziejnie „posad" powinna już dziś zaznajamiać się ze sprawami handlu i próbować pracy w tym zawodzie.

Co może zdziałać odwaga

Odwaga jest przymiotem, który wszyscy ludzie czcić lubią. Jest to energia, która dochodzi do wysokości wypadków życia. Jest to doskonała wola, której żaden postrach nie wzruszy. Ona uzdalnia człowieka do poniesienia śmierci, gdy tego zajdzie potrzeba podczas wykonywania obowiązku.

Któżby mógł chwalić tchórzostwo? Czyż nie zgodzono się powszechnie, aby je potępić? Tchórz jest człowiekiem niskim, brak mu męskości. Nie posiada on odwagi wytrwać w swoich przekonaniach. Gotów jest stać się niewolnikiem. „Połowa naszych cnót" — mówi Homer — „ginie, kiedy człowiek staje się niewolnikiem".

Człowiek odważny jest przykładem i tworzy ludzi nieustraszonych. Wpływ ten jest magnetyczny. Możnaby powiedzieć, że odwaga stwarza epidemię szlachetności. Ludzie naśladują odważnych nawet w umieraniu. Nie tylko ci ludzie godni są szacunku, którzy działają z powodzeniem ale i tacy, co błądzą przez jakiś czas, przyczyniają się do wywierania potężnego wpływu na swój gatunek. Wódz zrozpaczonej sprawy może paść przy wyłomie, ale ciało jego dostarczy pomostu, przez który zwycięscy dostaną się do fortecy.

Męczennik może zginąć na stosie, ale prawda, za jaką on umiera, nabiera blasku wskutek tego poświęcenia. Patriota może położyć głowę na rusztowaniu i tym samym przyspieszyć triumf sprawy, dla której cierpi. Pamięć wielkiego życia nie ginie razem ze samym życiem, ale żyje w umysłach innych ludzi. Wydaje się nieraz, iż zapaleńcy, oraz entuzjaści marnują nadaremnie swoje życie; jednakże przychodzą ludzie wytrwali i prowadzą dalej walkę, aż zdobędą i obejmą w posiadanie ów grunt, który stał się mogiłą ich poprzedników. Otóż, triumf dobrej sprawy może przyjść późno, ale kiedy on następuje już, należy go zawdzięczać zarówno tym, którzy padli, jako też innym, co ostatecznie sprowadzili powodzenie sprawy.

Każde wielkie dzieło świata dokonane zostało za pomocą odwagi. Wszelkie rzeczy dobroczynne, których używamy, jak: osobiste bezpieczeństwo, wolność indywidualna, swobody państwowe, zdobyte zostały przez długie terminowanie w złej doli. Prawo istnienia, jako naród, otrzymane zostało jedynie wskutek wieki trwających wojen oraz pożóg. Potrzeba było cztery wieki męczeństwa, aby utrwalić chrześcijaństwo, a jednego stulecia wojen domowych, aby zaprowadzić reformację.

Jedynie prosta, naiwna wierność zasadom prawdy nadaje męczeństwu jego nieśmiertelną wartość. W postępie swobody myśli, nic nie znaczy okoliczność jakiej prawdy jest się zwolennikiem: wszyscy męczennicy są to nasi męczennicy. Umarli oni, ażebyśmy my wolnymi być mogli.

Składajcie ofiary na F. O. M.

Człowiek człowiekowi bratem jest —

Oto hasło, które winno każemu z nas w życiu przyświecać

Człowiek nie żyje dla siebie tylko, ale dobra jego bliźnich, co stanowi również cel życia. Każdy człowiek, najbogatszy, czy najuboższy — musi spełniać pewne obowiązki. Dla jednych życie jest przyjemnością, dla drugich jest ono gorzkie. Ale wybrana część społeczeństwa nie żyje bynajmniej po to, aby używać lub żeby się wsławić. Najpotężniejszą dźwignią działania ludzkiego jest pełne nadziei przyłożenie dłoni do dobrej sprawy.

Hierokles powiada, iż każdy z nas stanowi punkt środkowy, który jest opisany przez wiele kół współśrodkowych. Najpierwszym z kół tych są dla nas rodzice, małżonka i dzieci. Następnym zaraz współśrodkowym kołem są dalsze stosunki krwi; dalej jeszcze zatacza się koło naszych współziomków; ostatecznie zaś całego rodzaju ludzkiego.

Spełnić swój obowiązek na tym świecie względem Boga i bliźniego, spełnić go wytrwale i sumiennie, tego domagają się od nas wykształcone wszechwładze, oraz zdolności, dane nam przez Stwórcę, od którego wszystko otrzymaliśmy. Wyższa wola prowadzi i kieruje naszą wolę. Poznanie dobra i zła, poznanie tego, co jest sprawiedliwe i tego, co jest fałszem, czyni nas odpowiedzialnymi tu na ziemi przed ludźmi, a po za ziemskim życiem — przed Bogiem. Zakres obowiązku nie zna granic; znajdzie on się w każdej epoce życia.

Łączymy częstokroć pojęcie obowiązku z wiernością żołnierza. Przypomnijmy sobie szyldwacha w Pompei; wszakże znaleziono go na posterunku pogrzebanego przez popioły Wezuwiusza. Był to zaprawdę wierny żołnierz. Kiedy wszyscy uchodzili, on nie opuścił swego stanowiska. To było jego obowiązkiem. Postawiono go, aby strzegł danego miejsca i on się nie zachwiał, aż zadławiony został przez siarczane wyziewy i zasypany przez spadające popioły. Ciało dzielnego strażnika rozpadło się w pył, lecz pamięć jego przeżyła. Pozostały hełm, kopię oraz napierśnik — można jeszcze oglądać w Neapolitańskiem muzeum Burbońskiem.

Ten żołnierz był człowiekiem karnym i posłusznym. Zrobił to, co mu zrobić polecono.

Obowiązek zaczyna się z życiem, a kończy się ze śmiercią. Otacza on całą naszą istność. Poleca nam czynić to, co jest prawe, zakazuje czynić nieprawości. Rozpoczyna się on z przyjściem na swiat dzieci, które zaleca nam żywić, nauczać, wychowywać i wieść je przez nasz własny przykład na drogi dobrych uczynków.

Obowiązek towarzyszy nam poprzez życie. Wychodzi z naszych rodzin i idzie, aby wspierać innych. Pan winien jest swój obowiązek służącym, a służący winni są swemu panu. Mamy obowiązki względem sąsiadów, względem kraju, względem państwa.

Wykonywanie naszych obowiązków względem wszystkich mieści w sobie pojęcie niezmiernej odpowiedzialności. Nikt nie może prawdziwie pokierować swojego życia, jeśli nie odczuwa tego znaczenia i energicznie nie zmierza ku temu.

W towarzystwie ludzkim prawa społeczne powodują niezbędnie swoje własne zachowanie. Gdy poczucie odpowiedzialności stępieje, społeczeństwo idzie do upadku. „Rasa ludzka" — mówi sir Walter Scott — „zaginęłaby, gdyby ludzie przestali sobie pomagać wzajemnie. Od chwili, kiedy matka obwiązuje dziecięciu główkę, aż po czas, kiedy ktoś obecny łaskawą dłonią ociera pot z czoła konającego, nie jesteśmy w stanie istnieć bez wzajemnej pomocy. Wszyscy zatem, którzy potrzebują pomocy, mają zarazem prawo żądać jej od swoich bliźnich śmiertelników. Nikt, kto ma możność udzielania pomocy, nie może jej odmówić, nie dopuściwszy się jednocześnie przewinienia".

S. Smiles

Kronika Częstochowska

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze

W związku z obchodem 15 tej rocznicy koronacji J. Św. Papieża Piusa XI w dniu 14 b. m. w katedrze zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo. Tego samego dnia o godz. 18 w sali katedralnej przy ul Narutowicza odbędzie się akademia ku czci Ojca Świętego Piusa XI. W akademii weźmie udział profesor Sławiński z Katowic.

17 rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

Dzień 10 lutego obchodzony był w całym kraju bardzo uroczyście, jako 17 rocznica naszego panowania nad polskim morzem.

Z tej racji odbyły się we wszystkich miastach Polski uroczyste obchody i akademie, które przypomniały społeczeństwu o wielkim znaczeniu dostępu do morza, o wspaniałym rozwoju młodego portu polskiego — Gdyni, która w przeciągu tych kilkunastu lat, z małej wioski rybackiej przeistoczyła się w wielkie stutysięczne miasto europejskie, tętniące nieustannym życiem maszyn i dźwigów portowych, ładujących tysiące tonn węgla polskiego na statki, które rozwożą je następnie do wszystkich kontynentów świata.

Gdynia stała się dzisiaj sercem życia gospodarczego Polski, które dzięki niej rozwija się dzisiaj pomyślnie, stwarzając dla nas nowe rynki zbytu dla swych wyrobów na rynkach zagranicznych.

Z tych względów trzeba pamiętać o tym, że nie wystarczą nam już obecnie dotychczasowe urządzenia portowe w Gdyni, lecz trzeba poczynić tam nowe inwestycje, które zdolne byłyby uzupełnić wszelkie wymagania, jakie spadają na Gdynię z racji jej gospodarczego ośrodka życia w Polsce, a również musimy dążyć do tego, ażeby powiększyć w niej ilość placówek polskich, gdyż jak do tej pory, większe i ważniejsze przedsiębiorstwa eksportowe są opanowane niemal całkowicie przez obcych.

Z Częstochowskich Ostatków.

Już od dłuższego czasu w prasie miejscowej grupa literatów i artystów „Lit-ars", zrzeszona przy „Czasopiśmie Literackim" reklamowała t. zw. „Ostatki" częstochowskie, które tym razem miano rzekom ująć w pewne ramy organizacyjne i pokazać je społeczeństwu miejscowemu jako piękną imprezę karnawałową na wzór tych, jakie mają miejsce zagranicą, m. in. w krajach zachodnio-europejskich.

Wszystko by się b. pięknie i dobrze udało, gdyby nie małe.. a l e. A tym a l e stało się niewątpliwie to, że „Lit-ars" pozwolił sobie na zignorowanie miejscowego społeczeństwa — w tym znaczeniu, że nie przewidział w ramach swej organizacji tego, iż z chwilą ogromnego natłoku publiczności na placu Br. Pierackiego, na którym miały odbywać się powyższe pokazy i popisy artystyczne „przebierańców" karnawałowych, nie będzie mogła ona podziwiać tego wszystkiego, z tych prostych przyczyn, że chodniki wokół placu Br. Pierackiego nie pomieszczą 30 czy 40 tysięcznego tłumu, żądnego oglądać ulubione przez wszystkich widowiska uliczne.

Przeoczenie powyższego warunku, nie omawiając już innych, w organizowaniu tego rodzaju nadzwyczaj ciekawych i popularnych imprez przesądziło definitywnie sprawę udania się „Lit arsowi" „Ostatków" a spowodowało jedynie rozgoryczenie i niezadowolenie wśród obecnych.

A na drugi dzień spotkał mnie 12-letni synek mojego znajomego, który oglądał to wszystko i zapytał mnie: „Proszę pana, dlaczego ci panowie z K o m i t e t u dziękowali publiczności za wzorowe zachowanie się, skoro przed tym policja musiała tak energicznie interweniować.

Oczywiście jako nie-członek „Lit-arsu" nie umiałem mu dać odpowiedzi. Może pp. z „Lit arsu" odpowiedzą mu na to..

Eska.

Kto te straty pokryje

W kilku poprzednich numerach naszego tygodnika poruszyliśmy ukrywaną skrzętnie przed członkami S. B. L. przykrą prawdę, o szkodliwej — dla tej instytucji — działalności obecnego Zarządu.

Ze sprawozdania prasowego z nadzwyczajnego zebrania Reprezentantów, które odbyło się 23.I b. r. doszło znów do wiadomości publicznej klka faktów, ilustrujących horendalne poprostu stosunki wśród władz tej instytucji.

Dość powiedzieć, że jak głosi to sprawozdanie, opi ia Związku Rewizyjnego „była jednym pasmem oskarżeń, zarzutów, przestróg, uwag i pouczeń", że „Rada Banku pozwalała się wodzić za nos", że „nie będzie chyba więcej obaw, że w razie odważnie wypowiedzianych poglądów i słusznej krytyki władz, odmówi się pożyczki lub prolongaty".

Nie powiedziano wprawdzie komu to „Rada pozwoliła się za nos wodzić", ale chyba nie poszczególnym członkom Banku — tylko Zarządowi.

Dziś, kiedy dzięki naszym uwagom sprawa cała ujrzała światło dzienne, stało się też już wiadomym, że skutkiem takich metod działania, jakie praktykowano do niedawna w Spółdz. Banku Ludowym, narażono tę pożyteczną instytucję na **bardzo poważne straty**, około .. **300.000** (**trzystu tysięcy**) **złotych**.

Nie podobna na łamach czasopisma cytować wszystkich szczegółów, dotyczących tak „**owocnej**" działalności kierowników tej placówki, jeżeli odnośne sprawozdanie Związku Rewizyjnego wymagało **aż 30 stron** pisma maszynowego.

Obecnie wyłania się raczej pytanie, **Kto ma pokryć te straty?** Zarząd czy Władze Nadzorcze? W żadnym wypadku nie powinni tego pokrywać członkowie.

Jeżeli przedstawiciele, którzy się podjęli czuwać nad działalnością rządu i nad majątkiem członków, **nie dopełnili swego obowiązku**, jeżeli co więcej: za ułatwione **sobie** kredyty tolerowali szkodliwą działalność Zarządu, **to teraz oni powinni te straty pokryć.**

Gdyby reprezentanci nie udzielili Zarządowi absolutorium, można byłoby żądać pokrycia strat przez Zarząd, tym więcej, że jest on bezpośrednim sprawcą tych strat, gdyż nikt inny, lecz właśnie Zarząd udzielał samowolnie swoim przyjaciołom pożyczek w dziesiątkach i setkach tysięcy złotych — a szykanował tych członków, którzy krytykowali jego metody.

Naturalnie, że takiej decyzji, któraby godziła w ich kieszeń, obecni reprezentanci nie powezmą.

Stąd prosty wniosek, że świattlejsi, a niezależni od władz Banku

członkowie powinni zwołać niebawem zebranie ogólne wszystkich członków,

na którym by ustalono bezstronnie, kto w jakim stopniu ponosi winę za spowodowane straty i kto je pokryje?

Jest to konieczne tym bardziej, że obecna Rada Nadzorcza wybrana na zebraniu w dniu 23 stycznia b. r. nie daje gwarancji bezstronnego kontrolowania działalności Zarządu i więcej jesze niż poprzednia „da się wodzić za nos Zarządowi", ponieważ wybór jej trwał dlatego aż sześć godzin, żeby we szli dań ludzie bliscy i podporządkowani Zarządowi, co też nastąpiło.

Sprawa jest tym ważniejsza, że władze Banku według zapowiedzi mają „swój" projekt pokrycia strat, polegający podobno m. innymi na sprzedaży niektórych nieruchomości, należących do Banku.

Dziwne tylko, że sprzedaże nie odbywają się w sposób jawny z wiedzą ogółu członków, lecz bez żadnych ogłoszeń i przetargów, jakby tu chodziło o prywatne własności Zarządu.

O odmrożeniach

Odmrożeniu najczęściej podlegają ręce i nogi, a zwłaszcza palce, a następnie nos, policzki i uszy. Odmrożenie daje nam znać o sobie przez mniejszy lub większy ból, pieczenie i swędzenie, zwłaszcza wieczorem i przy przejściu z zimnego powietrza do ciepłego lokalu. Jednocześnie zmienia się zabarwienie skóry na kolor mocno czerwony albo sinawo czerwony i wyczuwa się opuchnięcie. Przy silnych odmrożeniach zdarzyć się mogą nawet pęcherze łatwo krwawiące i owrzodzenia bardzo trudne do zagojenia.

Odmrożenia, nie wyleczone odrazu, powtarzać się będą początkowo z roku na rok w sezonie zimowym następnie trwać mogą od wczesnej jesieni do późnej wiosny i wreszcie obrzęk i siność skóry nie ustępują nawet i latem. Zazwyczaj wtedy ręce i stopy są zawsze chłodne i nadmiernie się pocą.

Ofiarami odmrożeń najczęściej padają ludzie młodzi, obarczeni anemią i gruźlicą. Dlatego też leczenie powinno iść w 2 kierunkach. Wewnętrzne, któ-

re musi mieć na uwadze zwalczanie niedokrwistości, gruźlicy, ewentualnie wzmożenie działalności serca. Zewnętrzne, polegające na stosowaniu różnych środków drażniących, które zmusiłyby porażone naczynka krwionośne do normalnej pracy

Do domowych środków zaliczyć należy przede wszystkim kąpiele: gorące i zimne. Gorące o temperaturze jaką tylko wytrzymać możemy z odwaru skrzypu lub selerów i porów przez 10 minut i następnie w zimnej wodzie (przez 1 minutę), do której dodajemy łyżeczkę octu aromatycznego. Najlepiej jest powtórzyć parokrotnie (dwa, trzy razy) zanurzać miejsca odmrożone w każdym z tych płynów. Na nos i uszy możemy robić okłady. Na noc wskazane jest wcieranie maści kamforowo-ichtiolowej.

Leczenie odmrożeń jest przeważnie bardzo długotrwałe i wymaga dużo cierpliwości i nakładu starań ze strony pacjenta. I dlatego wszyscy, którzy są zbyt wrażliwi na zimno, powinni zamiast skórkowych rękawiczek, nosić wełniane i to dość luźne; pończochy wełniane, grube; buciki o jeden numer większe, aby noga czuła się w nich swobodnie.

Nieosłonięte miejsca, jak nos, uszy i policzki od czasu do czasu należy silnie rozcierać **H. B.**

Kronika gospodarcza

Decyzja N. T. A. o wprowadzeniu ksiąg handlowych

Dotychczas władze skarbowe, w razie odrzucenia ksiąg handlowych, ustalały zazwyczaj dochód płatnika według posiadanych informacyj i materiałów wymiarowych. Ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny za Nr. rej. 6243-35 wydał orzeczenie, iż księgi handlowe mogą być pominięte przy wymiarze dochodu tylko w wypadku, gdy są nierzetelne. W razie gdy władze ustala, iż kwestionowane księgi są rzetelne, a mają jedynie braki formalne, dochód ma być ustalany ściśle według ksiąg, chociażby nawet uznane zostały za nieprawdziwe.

Pomarańcze tanieją

Wobec dużych zapasów pomarańcz w składach portowych i nadejścia dalszych transportów ceny spadły i należy sądzić, że na obecnym poziomie utrzymają się dłuższy czas.

Współpraca Gdyni z Bydgoszczą.

W kołach gospodarczych i administracyjnych Gdyni zwracają uwagę na szerokie możliwości zacieśnienia współpracy gospodarczej z najbliższym zapleczem portu w Gdyni. Wielkie znaczenie pod tym względem miałaby zwłaszcza dla Gdyni Bydgoszcz, jako jeden z poważniejszych ośrodków żeglugi śródlądowej, który już obecnie przewozi wielkie ilości transportu towarów, przeznaczonych dla obydwu portów polskiego obszaru rolnego.

Polskie szyny do Persji

Dyrekcja kolei perskich zamówiła w Polsce 20.000 ton szyn i akcesorii kolejowych.

Wywóz bekonów

W grudniu ub. roku wywóz bekonów i przetworów mięsnych z Polski do Anglii wyniósł 1,7 mil. kg. wartości 3,6 mil. zł, wobec 1,5 mil. kg. wartości 2,9 mil. zł. wyeksportowanych w grudniu 1935 r.

ZIMA U BRZEGÓW SZWECJI



Reprodukujemy malownicze zdjęcie, przedstawiające fragment wybrzeża szwedzkiego w zimowej szacie. Na drugim planie widoczna latarnia morska.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Ludzie na krze"
EDEN: „Dinky".
LUNA: „Rok 2000."
STYLOWY: „Roberta"

Pożyczka wewnętrzna w Belgii

Ministerstwo skarbu Belgii zapowiedziało emisję pożyczki wewnętrznej. — Pożyczka ta wahać się będzie w granicach od 1 do 2 miliardów franków belgijskich. Stopa procentowa wyniesie 3 — 4 proc.

Śmierć torreadora.

Wśród milicjantów rządowych, poległych na odcinku Aravaca — Pozuelo znaleziono zwłoki jednego z najsłynniejszych torreadorów hiszpańskich Torona.

Przygotowania do „Kaziuka"

Co roku w dniu patrona Litwy, św. Kazimierza, dnia 4 marca odbywa się w Wilnie jarmark regionalny tzw. „Kaziuk", słynący z wielkiej ilości ludowych wyrobów drewnianych i tkanin. W związku z 550 leciem istnienia Wilna, Związek Propagandy Turystyki pragnie nadać tegorocznemu jarmarkowi specjalnie uroczysty charakter. Opracowywany jest szczegółowy program atrakcyj.

Setna rocznica śmierci Puszkina

Sowiety przygotowują się do uroczystego obchodu setnej rocznicy śmierci Puszkina. W Moskwie i Leningradzie odbędą się liczne akademie, przedstawienia, wystawy poświęcone Puszkinowi, a w Leningradzie położenie kamienia węgielnego pod pomnik poety.

Muzeum sztuki współczesnej

Japońskie ministerstwo oświaty postanowiło przeznaczyć odpowiednie fundusze na budowę muzeum poświęconego sztuce współczesnej. Muzeum to będzie największą tego rodzaju instytucją na świecie

Nowy taniec na rok 1937/8

W Ameryce i Zachodniej Europie przyjął się ostatnio nowy taniec „Swing" lansowany przez Freda Astaira. Taniec ten oparty jest na motywach walca angielskiego w połączeniu z foxtrotem i reminiscencjami rumby.

Oryginalny zegar kościelny

W kościele poklasztornym OO. Kartuzów w Kartuzach (Kaszuby) ogólną uwagę zwraca oryginalne dzieło sztuki zegarmistrzowskiej w postaci zegara z kutego żelaza. Wahadło tego zegara zwisa pod chórem w postaci lecącego anioła w rozwianej szacie. Mechanizm dosyć skomplikowany mieści się nawieży na wysokości chóru. Przy wejściu z kruchty do świątyni, gdy zegar jest czynny anioł wahadło przelatuje z jednego punktu w drugi, robiąc osobliwe wrażenie. Zegar unikat budzi podziw turystów.

Obowiązkiem każdego Polaka jest popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski" spełniajcie ten obowiązek!

Towary bławatne
PICZ PAWEŁ—ul. Wieluńska 23.
„PŁÓTNO"—DESKA PIOTR i S-ka N.Rynek 13
„POLSKA MANUFAKTURA"
WOZNIAK MARIAN — ul. Warszawska 43.

Fabryka cukrów i czekolady
DĘBSKI PIOTR — ul. Piłsudskiego 21 tel 20-89

Kawiarnia
„GRAND-CAFE"—ul. Piłsudskiego 1, przy dworcu kolejowym

Książki do nabożeństwa
WYPORSKI WACŁAW 7 Kamienic 29

Pracownie grawerskie
CYGANOWSKI L. W. — al. Kościuszki 2/6

Pracownie jubilerskie
SZELĄG St. — ul. Najśw. Marii Panny 40

Pracownie krawieckie
FOLTYŃSKI Wł. — al. Wolności 29
IGIELSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 192.
PAŁĘGA WINCENTY—ul. gen. Chłopickiego 70
URBAN JAN — Aleja Wolności 23

Pralnie chemiczne bielizny i gard.
PIĄTECKA S. — ul, Warszawska 60

Przedsiębiorstwa przewozowe
LÖWENHOFF ALEKSY—Handlowa 12, tel. 24-28

Przedsiębiorstwa robót budowl.
RACHWAŁ Fr. — ul. Racławicka 5

Pracownie szewskie
DOLIŃSKI FRANCISZEK — ul. N. M. Panny 55
JANICKI Ł. — ryn. Wieluński 5.
KNAS STANISŁAW — al. Wolności 56
KULCZYKOWSKI W. — ul. Narutowicza 38.
CZAIŃSKI J. — ul. Kopernika 20
STĘPNIEWSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.
SZEWCZYK Wł — ul. Wesoła 13

Sklepy żelazne i mater. budowlane
KRYWULT ST. — ul. Najśw. Marii Panny 25.
STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

Składy węgla i paszy dla koni
CWUDZIŃSKI LUCJAN — ul. Mirowska 51
OGRODNICZEK ZYGMUNT— ul. Mirowska 57/59
ZALASIŃSKI MARIAN — ul. Mirowska 55

Warsztaty ślusarsko-mech.
BEDNARSKI KAROL — ul. N. Marji Panny 37
BONK STANISŁAW — Wały Dwernickiego 47
HESS J. — ul. Wilsona 32
MATYJASZCZYK J. — ryn. Wieluński 42
RUTKOWSKI J. L. — aleja Kościuszki 1/5 (w domu Banku Ludowego).
SZWAJA WŁADYSŁAW — ul. Jaskrowska 12

Zakłady elektr. - mechaniczne
NOWAKOWSKI HENRYK — ul. N. M P. 37

Zakłady radiotechniczne
„ELECTRA" Stankiewicz A. i Z. — Aleja 36
„FADA-RADIO" Dyderski Fr. — N. M. Panny 18
MACHEJKO L. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Zakłady bednarskie
MIELCZAREK Ł. — ryn. Wieluński 52.
KĘSIK HENRYK — ul. Kilińskiego 13.

Zakłady blacharskie
MALICHER ADAM — ul. Kilińskiego 31/35.

Zakłady fryzjerskie
JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8
KRAKOWIAK J. — Warszawska 131, r. Cment.
ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22

Zakład ostrzenia noży, brzytew itp.
SZEWCZYK W. — ul. Piłsudskiego 17

Zakłady malarskie i prac. szyldów
LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48

Zakład powroźniczy.
BRONIARSKI H. — ul. Łódzka 4

Zakłady stolarskie i cies.
CIERPIŃSKI JAN — al. Wolności 58.
ŚWIERZY J. R. — ul. Narutowicza 19 23
KUŚMIERSKI K.—ul. Narutowicza 46, tel. 14-21

Zakłady rowerowe
DZIUBAŁA JÓZEF — ryn. Wieluński 10.
CIEŚLA W. — al. Wolności 38
CZARNECKI WACŁAW — ul. Mirowska 81.
MARCHWIŃSKI St. — ul. N. Marii Panny 79

Zakłady kowalsko-ślus.
DYBA JAN — ul. Mirowska 67.
JABŁOŃSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 89
PIKOS JÓZEF — ul. Mirowska 57/59.
PILICHOWSKI WOJCIECH — ul. Mirowska 56
STEFANOWSKI Br — ul. Piastowska 59

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41